

Sygn. akt XII Ko 8/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie – XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR (del. do SO) Marzena Tomczyk – Zięba

Ławnicy: Elżbieta Wójcik

Stefania Alicja Wilewska

Protokolant: Magdalena Konarzewska, Iwona Krótkiewicz

z udziałem – D. O. i E. B. – Prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Warszawie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 08.04.2016 r. i 12.05.2016 r.

sprawy z **wniosku G. R.**

przeciwko Skarbowi Państwa

o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną wnioskodawcy dotkliwym pobiciem oraz zatrzymaniem wnioskodawcy na 48 godzin w dniu 9 marca 1985 r.

na podstawie art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust.2 w zw. z art. 13 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego

orzeka

1. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz G. R. tytułem zadośćuczynienia kwotę 8 000 (osiem tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty;
2. W pozostałym zakresie wniosek o zadośćuczynienie oddala;
3. Kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 8/16

Uzasadnienie wyroku z dnia 19 maja 2016 r.

Wnioskiem z dnia 4 lutego 2016 r. pełnomocnik G. R. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz swojego mocodawcy odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty za krzywdę wyrządzoną G. R. dotkliwym pobiciem oraz zatrzymaniem na 48 godzin w dniu 9 marca 1985 r.

Autor pisma inicjującego postępowanie w niniejszej sprawie, opisał okoliczności związane z pobiciem i zatrzymaniem G. R. na 48 godzin, które miało miejsce dnia 9 marca 1985 r. w W. w trakcie posiedzenia Rady Politycznej (...). We wniosku przedstawiony został nadto zarys kroków prawnych przedsięwziętych przez G. R. po jego wypuszczeniu, które zmierzały do pociągnięcia do odpowiedzialności funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa obecnych przy pobiciu i zatrzymaniu. (k. 1-9).

W toku rozprawy dnia 8 kwietnia i dnia 12 maja 2016 r. pełnomocnik G. R. poparł wniosek o zadośćuczynienie, dodatkowo go precyzując poprzez wskazanie wysokości kwoty zadośćuczynienia, wnosząc o zasądzenie zadośćuczynienia odpowiedniego, ale nie mniejszego niż 100 000 zł. Wniosek ten – również w zakresie wskazanej kwoty zadośćuczynienia – został poparty przez wnioskodawcę. Prokurator wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 2 000 zł. Podniósł, że zdaniem urzędu prokuratorskiego, taka kwota jest adekwatna do wyrządzonej szkody. (k. 67)

Na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Konfederacja Polski Niepodległej (dalej: KPN), założona dnia 1 września 1979 r., była pierwszą na terenie Europy Środkowo-Wschodniej jawnie działającą partią polityczną o charakterze antykomunistycznym. Podstawy programowe partii zostały sformułowane w pracy L. M. „(...)”, w której otwarcie wskazano, że celem ugrupowania jest uzyskanie niepodległości. W toku działalności KPN podejmowała liczne działania niepodległościowe – była organizatorem manifestacji i protestów antyrządowych oraz obchodów z okazji świąt narodowych, w 1980 r. podjęła próby zarejestrowania swoich kandydatów w wyborach do Sejmu PRL, wydawała pisma o charakterze antykomunistycznym, utrzymywała kontakt ze światem politycznym spoza bloku komunistycznego, prowadziła działalność dążącą do zintegrowania środowisk opozycyjnych. Z uwagi na swoją aktywność antyrządową członkowie KPN byli poddawani wielokrotnym represjom ze strony organów państwowych. Wnioskodawca G. R. był w 1985 r. aktywnym działaczem KPN, „ochroniarzem” L. M..

Na dzień 9 marca 1985 r. wyznaczone zostało posiedzenie członków Rady Politycznej KPN (dalej: Rady), które odbyć miało się w W. w lokalu położonym w budynku przy ul. (...). Rola G. R. w rzeczonym posiedzeniu polegać miała na doprowadzeniu do wskazanego lokalu tych członków Rady, którzy przebywali na spotkanie spoza W.. Od godzin porannych 9 marca G. R. odbierał działaczy (...) z okolic Dworca (...) i odprowadzał ich pod wskazany adres przy ul. (...). Po przyprowadzeniu wszystkich członków Rady Politycznej KPN, G. R., na polecenie L. M., został w lokalu, mimo że pierwotnie planował on opuścić posiedzenie. W posiedzeniu Rady uczestniczyli ponadto m.in.: L. M., P. W., Z. Ł. i W. P..

Obrady członków Rady zostały przerwane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w krótkim czasie po ich rozpoczęciu. Funkcjonariusze wybili drzwi lokalu i wtargnęli do środka. Po wejściu do lokalu rozdzielili członków Rady oraz otoczyli każdego z nich, przeszukali także mieszkanie. Liczba funkcjonariuszy przewyższała liczbę aktywistów KPN. Krótką chwilę potem kilku funkcjonariuszy zaczęło napaść na G. R.. Jeden z nich chwycił go za szyję, wbił mu palce z dwóch stron krtani, a następnie ścisnął ją w sposób uniemożliwiający oddychanie, w wyniku czego G. R. zaczął tracić przytomność. Funkcjonariusze rzucili G. R. na fotel, a następnie na podłogę. Starali się zakuć rękę G. R. w kajdanki, ułatwiając to sobie poprzez naskakiwanie na ofiarę. W międzyczasie kilku funkcjonariuszy zadało wnioskodawcy uderzenia pięściami i nogami. Funkcjonariusze kilkakrotnie chwyтали G. R. za zarost, mocno go szarpiąc. Wnioskodawca odczuwał ból brzucha, głowy, szyi, pleców, mdłości, zaburzenia równowagi oraz widzenia.

Fakt zatrzymania G. R. miał miejsce w dniu 9 marca 1985 r. około godz. 14:00. G. R. z uwagi na stan zdrowia poprosił o przeprowadzenie badań lekarskich. Oświadczył funkcjonariuszom, że w związku z bólem przedniej części szyi ma trudności z mówieniem, a z uwagi na ból głowy posiada trudności z zachowaniem równowagi. W związku z oświadczeniem G. R., funkcjonariusze zawieźli G. R. do szpitala (...) znajdującego się przy ul. (...) w W. (obecnie ul. (...)), gdzie został on poddany badaniom przez trzech lekarzy specjalistów: internistę, chirurga oraz laryngologa. W wyniku badania stwierdzono: na szyi widoczne ślady w postaci otarcia naskórka po stronie lewej, po stronie prawej zaczerwienienia skóry, przekrwienie strun głosowych. Po badaniach G. R. został osadzony w areszcie Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych (...) do dyspozycji (...) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, skąd zwolniono go po upływie 48 godzin.

Po zwolnieniu, G. R. podjął leczenie i rehabilitację w Przychodni (...) w W. przy ul. (...).

Po zdarzeniu G. R. podejmował próby mające na celu pociągnięcie do odpowiedzialności funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa winnych pobicia. W dniu 9 maja 1985 r. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Wobec stwierdzenia przez urząd prokuratorski, że funkcjonariusze działali zgodnie z obowiązującym prawem, G. R. złożył skargę do Prokuratury Generalnej. Postanowieniem z dnia 19 sierpnia 1986 r. Prokurator Prokuratury Wojewódzkiej w W. odmówił wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie uznając, że funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa działali zgodnie z obowiązującym prawem – uniemożliwili G. R. połknięcie dokumentów, stosując w tym celu otwarcie jamy ustnej chwytem ratowniczym za żuchwę. Decyzję tą, zaskarżoną przez G. R., Prokurator Prokuratury Generalnej utrzymał w mocy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: wniosku o zadośćuczynienie z dnia 4 lutego 2016 r. (k. 1-9); zaświadczenia z dnia 11 marca 1985 r. (k. 11); zawiadomienia o przestępstwie z dnia 9 maja 1985 r. (k. 12-14); pisma z dnia 21 czerwca 1985 r. z Prokuratury Wojewódzkiej w W. (k. 15); skargi (k. 16); postanowienia z dnia 19 sierpnia 1986 r. (k. 17-18); zażalenia z dnia 24 listopada 1986 r. (k. 19-20); postanowienia z dnia 5 stycznia 1987 r. (k. 21-23); akt dot. wnioskodawcy G. R. w formie elektronicznej, sygn. IPN BU 576/345 (k. 27); notatki urzędowej z dnia 9 marca 1985 r. (k. 39); raportu o zatrzymaniu osoby z dnia 9 marca 1985 r. (k. 40-41); dokumentacji medycznej (k. 42-47) a także zeznań wnioskodawcy G. R. (k. 49-57). Podstawą ustaleń faktycznych była także powszechna wiedza historyczna dot. działalności partii politycznej pod nazwą Konfederacja Polski Niepodległej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że roszczenie wnioskodawcy oparte o przepis art. 11 ust. 2 Ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego o przyznanie zadośćuczynienia co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując powyższego rozstrzygnięcia i ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na zeznaniach złożonych w postępowaniu przez wnioskodawcę G. R., przyznając im w zdecydowanej mierze walor wiarygodności, a także na dokumentach zgromadzonych w sprawie – aktach IPN. Sąd ocenił zeznania wnioskodawcy jako spójne, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym i znajdujące potwierdzenie w w/wym. dokumentach zgromadzonych w sprawie.

G. R. przesłuchany na rozprawie dnia 8 kwietnia 2016 r. relacjonował wydarzenia z dnia 9 marca 1985 r. w sposób spontaniczny, wolny od konfabulacji, wyczerpująco i szczegółowo opisując jego przebieg. Sąd miał na uwadze znaczący wpływ czasu dzielący niniejsze postępowanie od opisywanych przez wnioskodawcę zdarzeń. Sam wnioskodawca zresztą otwarcie przyznał, że obawia się, że to co pamięta „jest po części złożone z tego, co się działo naprawdę, a po części jest czymś na kształt widzenia sennego” (k. 52). W ocenie Sądu, stopień szczegółowości opisu zatrzymania, który przedstawił G. R., wynika częściowo z wcześniejszego utrwalenia sobie w jego pamięci przebiegu zdarzenia poprzez sporządzenie pism kierowanych do ówczesnej prokuratury, mających na celu pociągnięcie do odpowiedzialności funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa winnych pobiciu, w których to pismach wnioskodawca dokładnie opisywał przebieg zdarzenia (k. 13-23). Dzięki owym pismom, z których treścią G. R. niewątpliwie zapoznał się ponownie w związku z niniejszym postępowaniem, możliwe było dokładne przedstawienie przez niego toku zatrzymania, a w szczególności sposobu, w jaki postępowali wobec niego dokonujący czynności funkcjonariusze. O wiarygodności zeznań wnioskodawcy świadczy nadto, w przekonaniu Sądu, okoliczność, że G. R. nie starał się w żadnym stopniu wyolbrzymić swojej roli w posiedzeniu Rady KPN. Przyznawał on, że nie był wówczas członkiem Rady i planował opuścić obrady zaraz po doprowadzeniu na miejsce wszystkich ich członków. G. R. nie silił się także na koloryzowanie okoliczności jego pobicia, jasno i rzeczowo opisując zachowanie się funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Przyznał, że zadawane w jego kierunku ciosy funkcjonariuszy były słabe z uwagi na wielość osób w pokoju. Oznajmił także, że nie doznał w wyniku pobicia żadnych uszkodzeń narządów wewnętrznych. O tym, że G. R. w żaden sposób nie traktował niniejszego postępowania instrumentalnie, jako ewentualne źródło dochodu, świadczy nadto pierwotna treść wniosku inicjującego sprawę, w którym nie ma mowy o konkretnej wysokości kwoty zadośćuczynienia. Wprawdzie Sąd za wątpliwe uznał zeznania wnioskodawcy dotyczące okoliczności utraty przez niego głosu na okres 2 miesięcy w

wyniku działania funkcjonariuszy SB polegającego na ucisku krtani, nie mniej jednak, w ocenie Sądu, w zeznaniach wnioskodawcy w tym zakresie nie można doszukiwać się konfabulacji, złej woli i celowego wprowadzania Sądu w błąd. Zdaniem Sądu, problemy z głosem wnioskodawcy niewątpliwie nastąpiły skoro w chwili zatrzymania zgłaszał on funkcjonariuszom SB trudności z mówieniem (k.41) a nadto wnosił o badania lekarskie. Potwierdzeniem tego jest także zaświadczenie lekarskie wystawione w wyniku badania laryngologicznego, w którym stwierdzono przekrwienie strun głosowych a także na skórze szyi otarcia naskórka i zaczerwienienia większe po stronie lewej (k.47), zaświadczenie lekarskie lekarza internisty, w którym stwierdzono widoczne ślady w postaci otarcia naskórka po stronie lewej, po prawej zaczerwienienia skóry (k.42-43), oraz zaświadczenie lekarza chirurga gdzie również potwierdzono otarcia naskórka na lewej powierzchni szyi o powierzchni ok. 3 cm na 3 cm (k.44-45). Z zaświadczeń tych co prawda nie wynika, aby w dniu badania stwierdzono u G. R. trwałą, a nawet chwilową, utratę głosu, czy też aby doznał on jakichś poważnych obrażeń ciała. W oparciu jednak o wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego można przypuszczać, że pobicie przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa miało miejsce, w tym uciskanie wnioskodawcy na krtań, skoro funkcjonariusze ci zdecydowali się na zawieszenie zatrzymanego do szpitala i poddali go badaniom trzech lekarzy specjalistów. W ocenie Sądu, gdyby wnioskodawcy rzeczywiście nic się nie stało i nie były podejmowane wobec niego działania, które opisywał wnioskodawca, to funkcjonariusze SB – zważając na powody zatrzymania – nie zwróciliby w ogóle uwagi na prośbę o badania lekarskie. Ponadto, niewątpliwie uderzenia rękami czy kopanie po ciele, wcale nie musiało pozostawić na ciele śladów, w szczególności jeżeli ciosy te – wg zeznań wnioskodawcy nie były silne, a ponadto badania odbyły się wkrótce po zdarzeniu, co wyklucza widoczność w tak krótkim odstępie czasu ewentualnych siniaków. W tym miejscu należy podnieść, że Sąd za zupełnie obojętną w niniejszej sprawie uznał okoliczność, czy wnioskodawca w czasie zdarzenia z dnia 9 marca 1985 r. chciał połknąć kartkę papieru czy też takiej kartki nie połykał co - według treści notatki urzędowej (k.39), pisma z Prokuratury (k.15), postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa (k.17-18) oraz postanowienia Prokuratora Prokuratury Generalnej (k.21-23) – było powodem zastosowania wobec niego przez funkcjonariuszy SB „chwytu ratowniczego” za zuchwę. Nawet bowiem gdyby rzeczywiście G. R. połykał w czasie zdarzenia jakieś dokumenty, nic nie usprawiedliwiałoby zachowań funkcjonariuszy polegających na stosowaniu przemocy, i niewątpliwie ich działania – zważywszy na okoliczności i powody zatrzymania wnioskodawcy i innych przebywających z nim osób - nie miały na celu niesienia pomocy i ratowania wnioskodawcy, ale były formą represji w związku z działalnością niepodległościową.

Jak wspomniano wyżej, Sąd za wątpliwe uznał aby wnioskodawca w wyniku stosowania przemocy w dniu 9 marca 1985 r. utracił głos na okres 2 miesięcy. Wskazuje na to chociażby pośrednio okoliczność, iż w żadnym z pism z owego okresu, sporządzonym przez wnioskodawcę, czy to w zawiadomieniu o przestępstwie (k.12-14), czy w skardze (k.16) czy też w zażaleniu (k.19-20) nie podnosił on takich okoliczności. Z drugiej strony, we wskazanych dokumentach, wnioskodawca poruszał kwestię pobicia oraz okoliczność podjęcia leczenia w Przychodni (...) w W., co z kolei jest dowodem wskazującym na to, że pobicie miało miejsce.

Zgodnie z art. 8 ust. tzw. ustawy lutowej osobie, wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia w trybie przewidzianym ustawą przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. Stosownie do brzmienia art. 11 ust. 2 powyższy przepis ma odpowiednie zastosowanie również wobec osób pozbawionych wolności przez polskie organy ścigania w okresie od 1 stycznia 1944 r. do 31 grudnia 1989 r., co do których zachodzą przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia, jeżeli nie przeprowadzono postępowania zakończonego orzeczeniem, a w konsekwencji nie stwierdzono jego nieważności. Przepis art. 11 ust. 2 ustawy lutowej pozwala zatem wyjątkowo na dochodzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za represje związane z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nawet wówczas, gdy wobec takiej osoby nie toczyło się żadne postępowanie, a mimo tego w ramach represji osoby te zostały pozbawione życia lub wolności. Były to bowiem represje pozbawione jakichkolwiek podstaw prawnych w wyniku czego nie mogło toczyć się postępowanie zakończone orzeczeniem wymagającym unieważnienia (tak: Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 4 listopada 2010 r., sygn. II Aka 363/10; por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 2011, sygn. II Aka 106/11).

Badając zgromadzony materiał dowodowy w sprawie Sąd uznał, że wobec wnioskodawcy zachodzą przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia w oparciu o treść wskazanego wyżej art. 11 ust. 2 ustawy lutowej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie może budzić wątpliwości to, że działalność G. R., w ramach której doznał on represji w dniu 9 marca 1985 r., stanowiła działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W orzecznictwie podkreśla się, że aby uznać zachowanie osoby represjonowanej za działalność niepodległościową w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy lutowej, działalność takiej osoby musi mieć aktywny, czynny charakter. Wskazuje się, że zachowania osoby represjonowanej powinny być wyrazem rzeczywistych opozycyjnych przekonań sprawcy (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2013 r., sygn. II Aka 424/13). Przy tym za działalność niepodległościową Sąd Najwyższy uznał także sam udział w proteście społecznym w grudniu 1970 r., nawet jeśli bezpośrednim źródłem tego protestu były kwestie ekonomiczne i niski poziom materialny społeczeństwa, zaś udział w nim osoby represjonowanej ograniczył się do spontanicznego, nieplanowanego przyłączenia się do protestujących, udania się z nimi pod budynek KW MO i przyjęcia od stoczniovców biało-czerwonej flagi, mogącego stanowić powód, dla którego w kierunku osoby tej oddane zostały strzały (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 maja 2013 r., sygn. akt V KK 309/12). Sąd Apelacyjny w Warszawie z kolei przyjął, że czynem związanym z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest udział w niepodległościowej demonstracji w czasie trwania stanu wojennego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 maja 2012 r., sygn. akt II Aka 149/12). Równocześnie podkreśla się, że ustawa lutowa nie przewiduje możliwości zadośćuczynienia z tytułu każdej represji stosowanej przez polskie organy ścigania, np. były urząd bezpieczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. II Aka 455/11).

Kierując się powyższymi kryteriami, Sąd nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że udział G. R. w obradach posiedzenia Rady Politycznej (...) stanowił działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. W przekonaniu Sądu postawa wnioskodawcy, która w konsekwencji doprowadziła do jego pobicia i zatrzymania, aktywnie wspierająca działania partii opozycyjnej, wyraźnie świadczy o jego czynnym sprzeciwie wobec ówczesnych komunistycznych organów państwowych i jako taka winna być uznana za działalność niepodległościową.

W dalszej kolejności, Sąd badał związek przyczynowy między pobiciem i pozbawieniem wolności wnioskodawcy a jego działalnością niepodległościową. Za bezsporne Sąd uznał to, że opisane w stanie faktycznym zachowanie wnioskodawcy było jedyną przyczyną represji na wnioskodawcy ze strony organów ścigania. Jak jednoznacznie wynika bowiem z akt niniejszej sprawy, funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa dokonali wejścia do lokalu przy ul. (...) oraz zatrzymania wnioskodawcy z powodu uznania posiedzenia członków Rady za „nielegalne zebranie antypaństwowe” (k. 39).

Uznawszy, że w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki tak przedmiotowe jak i podmiotowe przyznania zadośćuczynienia, w kolejnym kroku Sąd wziął pod rozwagę wysokość wnioskowanej przez G. R. kwoty zadośćuczynienia.

G. R. wniósł o zasądzenie na jego rzecz „odpowiedniej” kwoty tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wydania orzeczenia, zaś w toku rozprawy sprecyzował swój wniosek poprzez wniesienie o zasądzenie kwoty odpowiedniej, ale nie mniejszej niż 100 000 zł. W zakresie powyższego żądania zadośćuczynienia, a zatem rekompensaty za doznaną krzywdę, rozumianą jako uszczerbek niemajątkowy, Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 8 000 zł.

Określając kwotę zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że krzywda, w przeciwieństwie do szkody, której wysokość można ustalić na podstawie wymiernych okoliczności faktycznych, stanowi niemierzalną dolegliwość i jej rozmiaru nie można w rzeczywistości dokładnie wycenić (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., sygn. II KKN 351/99; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 maja 2009 r., sygn. II Aka 71/09; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. III KK 275/12). Sąd starał się zatem opierać na rzetelnych, w miarę możliwości, zobiektywizowanych kryteriach, tak aby zakreśliły one – zgodnie z wytycznymi w tym zakresie Sądu

Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., sygn. WA 14/14) – granice subiektywnego odczucia krzywdy przez wnioskodawcę. Zadanie to, choć z istoty swej nieproste, było dla Sądu o tyle ułatwione, iż na gruncie obowiązującej już przeszło dwadzieścia pięć lat ustawy lutowej wykształcony został nad wyraz bogaty dorobek orzecznictwa i literatury przedmiotu, pozwalający na wyznaczenie stosunkowo jasnych kryteriów, jakimi należy się kierować określając wysokość zadośćuczynienia przysługującego osobie represjonowanej.

Kwota zadośćuczynienia powinna stanowić złagodzenie doznanej wskutek represji organów ścigania krzywdy, usunąć stan bezprawności oraz przyczynić się do wzrostu poczucia sprawiedliwości społecznej i dziejowej (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II Aka 100/10). Jednocześnie jednakże z orzecznictwa sądów powszechnych wyłania się jasna dyrektywa, aby kwota ta, stanowiąca rzecz jasna wartość nie tylko symboliczną, ale i ekonomicznie odczuwalną, utrzymana była w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak przykładowo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, sygn. II Aka 228/12 z 21 listopada 2012 r., wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sygn. II Aka 144/12 z dnia 16 sierpnia 2012 r., wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, sygn. II Aka 201/12 z dnia 25 lipca 2012 r.). Stosownie do treści art. 445 § 2 k.c. – stosowanego tu odpowiednio - zadośćuczynienie winno być "odpowiednie", a ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że ocena tego, czy zadośćuczynienie jest umiarkowane, to znaczy realne i nie nadmierne, pozostawać musi w związku z aktualnym poziomem życia społeczeństwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. IV CKN 1266/00; por. także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2013 r., sygn. II Aka 143/13). Podkreśla się przy tym, że przyznane zadośćuczynienie nie może być źródłem wzbogacenia (tak przykładowo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. II Aka 17/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. II KK 321/06). W literaturze podkreśla się bowiem, że wzbogacenie takie byłoby „moralnie niestosowne”, zaś „pełne zrekompensowanie doznanej krzywdy i tak nie jest możliwe” z uwagi na wskazaną już wyżej niemożliwość „wyceny” takiej krzywdy (tak: I. Tuleya, Ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Komentarz praktyczny. Polskie Wydawnictwo Prawnicze Iuris, 2012, str. 166). Podkreślić także należy, że czynnikiem wyznaczającym wysokość zadośćuczynienia nie może być poziom życia wnioskodawcy, bo oznaczałoby to uzależnienie zakresu krzywdy i jej naprawienia od zamożności (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/10; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 marca 2015 r., sygn. II Aka 23/15). Sąd nie uzależniał również wysokości zadośćuczynienia od ogólnej sytuacji finansowej Skarbu Państwa (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2006 r., sygn. II KK 337/05). Jedynie pomocniczo natomiast – celem ustalenia, czy kwota zadośćuczynienia nie jest nadmiernie wygórowana lub zaniżona – Sąd badał wysokość przyznawanych zadośćuczynień w podobnych sprawach, mając przy tym na uwadze indywidualny charakter każdej ze spraw (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. II Aka 12/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05).

Nie bez znaczenia przy ustalaniu wysokości świadczenia na rzecz wnioskodawcy pozostaje orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego mające za przedmiot porównanie instytucji zadośćuczynienia na gruncie ustawy lutowej z analogicznym środkiem kompensacji krzywd wywołanych tzw. pomyłkami sądowymi, uregulowanym w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 15 lutego 2012 r. (sygn. II Aka 9/12) przedstawił stanowisko, które tutaj. Sąd w całości podziela, że krzywda, która spotkała osoby represjonowane za działalność niepodległościową jest niewątpliwie większa niż w wypadku rzeczonych tzw. pomyłek sądowych. Zróżnicowanie wysokości przysługującego zadośćuczynienia wynika już chociażby, co zostało w sposób szczegółowy omówione przez Sąd Apelacyjny w cyt. wyżej wyroku, z wykładni systemowej. W przeciwieństwie do przepisów zawartych w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego bowiem, ustawa lutowa, po pierwsze – nie przewiduje przedawnienia roszczeń, po drugie – przyznaje prawo dochodzenia dodatkowych roszczeń o zadośćuczynienie w oparciu o zasadę słuszności, wreszcie – zakreśla znacznie szerszy krąg osób uprawnionych do dochodzenia roszczeń w razie śmierci poszkodowanego.

W orzecznictwie wskazuje się, że sam rozmiar doznanej krzywdy badać należy oceniając stopień, rodzaj oraz czas trwania dolegliwości fizycznych i psychicznych związanych z warunkami pozbawienia wolności oraz sposób

traktowania osoby represjonowanej przez organy ścigania. Ocenie podlegają również następstwa zdarzeń, takie jak np. ewentualne szkody zdrowotne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2001 r., sygn. WA-44/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., sygn. IV CSK 243/08). Przy tym wskazać należy, że krzywda powinna co prawda w sposób bezpośredni wynikać z represji w postaci pozbawienia wolności (tak dla przykładu: Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 3 marca 2015 r., sygn. II AKa 23/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 stycznia 2013 r., sygn. II Aka 497/12), jednak bezpośredniość ta wcale nie musi, a nawet nie może oznaczać ograniczenia krzywdy wyłącznie do skutków powstałych w wyniku fizycznego pozbawienia wolności i tylko w czasie ich trwania. Skutki te mogą bowiem w czasie wykroczać poza czas pozbawienia wolności, nie tracąc przymiotu bezpośredniości (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 3 kwietnia 2013 r., sygn. II Aka 77/13).

Kierując się tak wyznaczonymi kryteriami Sąd uznał, że kwota 8 000 zł stanowić będzie odpowiednią rekompensatę dla szkód niematerialnych, których G. R. doznał w wyniku zatrzymania, którego powodem była działalność niepodległościowa wnioskodawcy. Sąd miał przede wszystkim na uwadze to, że zatrzymaniu G. R. towarzyszyło pobicie go przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. W trakcie zdarzenia jeden z funkcjonariuszy w celu unieszkodliwienia G. R. zastosował wobec niego chwyt za szyję, zaciskając mu palce po dwóch stronach krtani, w wyniku czego stracił on przytomność. Nadto funkcjonariusze bili wnioskodawcę rękami i nogami, wyrwali mu włosy z zarostu, przewrócili go na fotel, a następnie na ziemię, zakuli w kajdanki. Okoliczności te bez wątpienia musiały spowodować u wnioskodawcy cierpienia o charakterze zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Co więcej, następstwa zdrowotne wywołane opisanym zachowaniem funkcjonariuszy w znaczącym stopniu wykroczyły czasowo poza 48-godzinny okres zatrzymania wnioskodawcy – G. R. miał bowiem problemy z głosem i m.in. w związku z tym zmuszony był do podjęcia leczenia rehabilitacyjnego, niewątpliwie przekładającego się na jego aktywność życiową w tamtym okresie. Niewątpliwym jest także, że G. R. doznał cierpień psychicznych wynikających z zatrzymania go na dwie doby w warunkach izolacji penitencjarnej. G. R. mógł bowiem obawiać się daleko poważniejszych konsekwencji swojego udziału w obradach Rady, związanych także z ryzykiem utraty statusu studenta (...), tym bardziej, że uprzednia aktywność antykomunistyczna wnioskodawcy była już przedmiotem wcześniejszych ingerencji ze strony organów ścigania, był on wielokrotnie zatrzymywany, w tym internowany.

W przekonaniu Sądu, kwota 8 000 zł w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych prezentuje realną wartość materialną i nie jest ona kwotą o charakterze czysto symbolicznym. Stanowi ona niemalże dwukrotność średniego miesięcznego wynagrodzenia w Polsce za I kwartał 2016 r. (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 maja 2016 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w kwietniu 2016 r., Dz.Urz.GUS.2016.20). Za jedynie symboliczną natomiast, w ocenie Sądu, należałoby uznać, wnioskowaną przez urząd prokuratorski, kwotę 2 000 zł, ledwie wykraczającą ponad minimalne miesięczne wynagrodzenie w 2016 r. (§ 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2015 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2016 r., Dz.U.2016.1385). Również w porównaniu do kwot zadośćuczynienia zasądzanych w innych, podobnych sprawach, kwota 2 000 zł musiałaby zostać oceniona jako nadmiernie zaniżona i jako taka w żaden sposób nieumiarkowana. W tym miejscu ponownie przywołać należy ugruntowany pogląd w doktrynie i orzecznictwie postulujący, aby kwoty zadośćuczynienia przyznawane na gruncie ustawy lutowej odzwierciedlały większy rozmiar krzywd poniesionych przez osoby represjonowane ze strony organów państwowych w latach 1944-1989 w porównaniu do krzywd wynikających z pomyłek sądowych popełnionych przez organy wymiaru sprawiedliwości w czasach współczesnych. Nie można postawić znaku równości między niesłusznym zatrzymaniem w rozumieniu przepisów z rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego a przypadkiem zatrzymania, do którego odnosi się przepis z art. 11 ust. 2 ustawy lutowej. Już z powyższego wynika obowiązek Sądu zasądzenia na rzecz osoby represjonowanej kwoty co do zasady wyższej.

Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 8 000 zł zadośćuczynienia, zaś w zakresie pozostałych 92 000 zł wniosek oddalił, uznając kwotę 100 000 zł zadośćuczynienia za nadmiernie wygórowaną i nie znajdującą uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. I tak Sąd brał pod uwagę – nie kwestionując krzywdy, której doznał wnioskodawca – że z zeznań G. R. w żadnym miejscu nie wynika, aby warunki izolacji, w których przebywał, cechowały się szczególną dolegliwością w stosunku do warunków, w których osadzeni byli inni więźniowie polityczni w ówczesnym czasie. G.

R. w swoich zeznaniach niemalże nie odwoływał się do swojego pobytu w areszcie, co, w ocenie Sądu, świadczy o tym, że pobyt ten przebiegł w stosunkowo „standardowy” sposób, wolny od brutalności ze strony funkcjonariuszy państwowych czy innych zdarzeń, które potęgowałyby rozmiar krzywdy i świadczyły o zasadności przyznania wyższej kwoty zadośćuczynienia. W trakcie zatrzymania wnioskodawcy nie wymierzane były kary fizyczne. Oceniając rozmiar doznanych cierpień u wnioskodawcy Sąd miał na uwadze również relatywnie krótki – w porównaniu do innych osób pozbawionych wolności ze względu na swoją działalność niepodległościową w tamtym czasie – czas przebywania w izolacji przez G. R.. Wnioskodawca został zwolniony z aresztu po 48 godzinach, a organy ścigania nie podejmowały wobec niego żadnych innych kroków, które wynikałyby z owego zatrzymania. Pozbawienie wolności G. R. nie skutkowało zatem długotrwałą rozłąką z rodziną i innymi osobami najbliższymi, ewentualną utratą pracy czy chociażby dłuższą niemożnością uczęszczania przez wnioskodawcę na zajęcia akademickie. Cierpienia fizyczne i psychiczne zatem, których doznał wnioskodawca w wyniku pozbawienia wolności były niewątpliwie znaczne, nie wyróżniały się jednak – z wyjątkiem pobicia przed zatrzymaniem – szczególną dotkliwością w porównaniu do innych osób represjonowanych w tamtym okresie. W konsekwencji, w przekonaniu Sądu, przyznanie zadośćuczynienia we wnioskowanej wysokości stanowiłoby w istocie nieuzasadnione przysporzenie majątkowe na rzecz wnioskodawcy.

W odniesieniu do zasądzonych odsetek natomiast wskazać należy, że sprawach o roszczenia przewidziane w art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, sąd zasądza od Skarbu Państwa zadośćuczynienie za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami nie od dnia zgłoszenia takiego żądania, lecz od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego tę należność. (por.: Sąd Najwyższy w Uchwale dnia 10 grudnia 1991 r., sygn. I KZP 35/91; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 czerwca 1992 r., sygn. II AKz 35/92). Sąd zasądził zatem ustawowe odsetki od dnia uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty.

Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa kierując się brzmieniem art. 13 ustawy lutowej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.